

# „Partia Erdogana” startuje w niemieckich wyborach

11 września 2017

Wszystko wskazuje na to, że prezydent Turcji ma zamiar wpłynąć na wynik wyborów parlamentarnych w Niemczech. Możliwość ingerencji w tamtejszą politykę zawdzięcza tzw. uchodźcom, którzy masowo osiedlili się w tym kraju i pozakładali własne partie polityczne. Erdogan wzywał, aby mieszkający w Niemczech muzułmanie nie oddawali głosów na partie nastawione wrogo wobec Turcji i zaczął wspierać muzułmańskie partie. Czy państwu niemieckiemu grozi przekształcenie się w Berlinstan?

Na początku 2017 roku, gdy Erdogan prowadził kampanię na rzecz referendum konstytucyjnego porównał niemieckie władze do nazistów, wyraził konieczność zmobilizowania świata islamu przeciwko faszystowskiej Unii Europejskiej i nazwał żyjących na naszym kontynencie muzułmanów „przyszłością Europy”. W ten sposób osiągnął sukces i umocnił swoją pozycję w Turcji, a także w samych Niemczech.

Wraz z nadchodzącymi wyborami do Bundestagu, które odbędą się 24 września, zbliża się kolejna akcja Erdogana. Ostatnio wezwał niemieckich muzułmanów, aby nie głosowali na wrogów Turcji, którzy nie chcą przyjąć tego państwa do Unii Europejskiej. Teraz pojawiają się doniesienia, że na ulicach niemieckich miast umieszczane są plakaty propagandowe niewielkiej partii politycznej Sojusz Niemieckich Demokratów (ADD), która powstała w 2016 roku i skupia wokół siebie głównie środowiska tureckie i muzułmańskie. Co ciekawe, plakaty te zawierają zdjęcie Erdogana oraz cytują jego słowa, np.: „Bądź dla tych, którzy są tureckimi przyjaciółmi”.

W sobotę Turcja wystosowała dla swoich obywateli ostrzeżenie przed podróżami do Niemiec argumentując, że nadchodzące wybory do Bundestagu charakteryzują się „sentymentem antytureckim”.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło w oświadczeniu, że niemiecka atmosfera polityczna poddała się efektom skrajnie prawicowej i rasistowskiej retoryki.

Niewątpliwie mamy do czynienia z próbą wpłynięcia na wynik wyborów parlamentarnych w taki sposób, aby partia Angeli Merkel i jej sojuszników poniosła porażkę. Widocznie Erdogan czuje się już na tyle silny, aby móc stopniowo przejmować kontrolę nad państwem niemieckim. Powstanie Berlinstanu będzie możliwe dzięki inwazji muzułmanów, którzy zostali przyjęci przez Unię Europejską z otwartymi ramionami.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [Welt.de](http://Welt.de), [Krone.at](http://Krone.at), [Reuters.com](http://Reuters.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)